

LEONCJUSZ Z NEAPOLIS I JEGO APOLOGIA

CHRZEŚCIJASKICH OBRAZÓW

Przekład i opracowanie Ks. Józef NAUMOWICZ

Jedną z najważniejszych i najobszerniejszych apologii obrazów powstałych w okresie poprzedzającym bizantyńskie spory ikonoklastyczne napisał Leoncjusz, biskup Neapolis na Cyprze żyjący w latach około 590-650¹. Apologia ta była szeroko znana w okresie samych sporów w VIII i IX wieku. Jej długie fragmenty cytuje św. Jan Damasceński w trzech *Mowach o obrazach*². Powoływali się na nią Ojcowie Soboru Nicejskiego w 787 roku, widząc w niej ważne świadectwo tradycji Ojców Kościoła³. Patriarcha Nicefor przytaczał ją w swojej apologii kultu obrazów skierowanej przeciwko "Epifanidesowi"⁴.

Leoncjusz był autorem licznych mów i homilii, które na Soborze Nicejskim II słał biskup Konstantyn z Cypru. Pozostawił też wiele pism hagiograficznych, z których najbardziej znany jest *żywot św. Jana Jajmużnika*, napisany w latach 641-642: jest to biografia świętobliwego patriarchy Aleksandrii, który po zajęciu miasta w 619 roku przez Persów schronił się w cypryjskiej Neapolis, gdzie zmarł w rok później⁵.

Apologia chrześcijańskich obrazów stanowiła piątą księgę zaginionego traktatu Leoncjusza napisanego w formie dialogu, pt. *Przeciwko Żydom*. Pisma podejmujące tego rodzaju dialog chrześcijan i żydów były charakterystyczne dla VII wieku, gdy

¹ Por. V. FAZZO, *I Padri e la difesa delle icone*, w: A. QUACQUARELLI (a cura di), *Complementi interdisciplinari di patrologia*, Roma 1989, 430-433. O problemie kultu obrazów przed Soborem Nicejskim II, zob. M. STAROWIEYSKI, *Sobory Kościoła niepodzielonego*. Część I. *Dzieje*, Tarnów 1994, s. 112-116.

² *Mowa I*, 54-56 (fragment powtórzony w *Mowie II*, 50-52) i *Mowa III*, 84-89, wyd. B. KOTTER, *Die Schriften des Johannes von Damaskos*, t. 3. *Contra imaginum calumniatores orationes tres*, PTS 17, Berlin - New York 1975, s. 156-159; 178-181.

³ *Acta Concilii Nicaeni II*, w: J. D. MANSI, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XIII, Florentiae 1767, 44B-53C.

⁴ NICEFOR, *Antirrhis (Adversus Epiphanidem)* 29,100, wyd. J. B. Pitra, *Spicilegium Solesmense IV*, Parisiis 1858, s. 371-372.

⁵ Czas powstania *Żywotu św. Jana Jajmużnika* jest jedyną datą z życia Leoncjusza możliwą do dokładnego ustalenia, por. C. MANGO, *A Byzantine Hagiographer at Work: Leontios of Neapolis*, w: I. HUTTER (hrsg.), *Byzanz und der Westen. Studien zur Kunst des europäischen Mittelalters*, Wien 1985, s. 33.

w okresie ekspansji perskiej i następnie arabskiej, Palestyna i inne wielkie ośrodki judaizmu, na przykład Aleksandria, stały się terenem walki Bizancjum ze wschodnimi sąsiadami. Pojawił się wówczas problem pozyskania dla chrześcijaństwa Żydów, którzy opowiadali się niejednokrotnie po stronie przeciwników Cesarstwa⁶. Kwestią tą interesował się także krąg przyjaciół aleksandryjskiego patriarchy Jana Jałmużnika, do którego należeli m.in. Jan Moschos, Kosmas Scholastyk, a także sam Leoncjusz. Moschos wspomina w *Łące duchowej*, iż Kosmas Scholastyk pisał dzieła polemiczne skierowane do Żydów oraz "był bardzo gorliwy w nawracaniu Hebrajczyków do prawdy i często posyłał mnie (tj. Moschosa) do niektórych Hebrajczyków, aby rozprawić z nimi o Piśmie"⁷. Z działalnością aleksandryjskiego ośrodka - jak sugeruje N. H. Baynes⁸ - wiąże się także powstanie dzieła Leoncjusza, z którego zachowały się do naszych czasów tylko fragmenty cytowane przez Sobór Nicejski II i pisarzy bizantyńskich.

Chociaż powstanie dialogu Leoncjusza wpisuje się w określony kontekst historyczny, zawarta w piśmie argumentacja dotycząca obrony obrazów ma wartości bardziej uniwersalne. Głównym wątkiem dialogu jest kwestia starotestamentalnego zakazu sporządzania wizerunków (Wj 20,4). Biskup Neapolis nie podważa wartości tego zakazu, ale podaje przykłady wskazujące, że Stary Testament dopuszczał sporządzanie wizerunków oraz oddawanie czci zarówno świętym osobom jak też przedmiotom materialnym. Wymownym przykładem są cheruby i inne podobizny, które zostały zamieszczone w jerozolimskiej świątyni zgodnie z wolą samego Boga. Leoncjusz, broniąc się przed zarzutem bałwochwalstwa, stara się jasno określić różnicę między wizerunkami pogańskimi, które należy odrzucić a świętymi obrazami, którym należy okazać cześć.

Chrześcijański autor apologii wskazuje także na wartość wizerunków, które służą podtrzymaniu "pamięci" o Bogu i "przypominają" o Jego świętych⁹. Nadaje wielką rolę obrazom także przez fakt, że ich kult stawia na równi ze czcią okazywaną krzyżowi, relikwiom i miejscom świętym¹⁰. Kilkakrotnie przypomina zasadę, że nie czcimy samej materii obrazów czy krzyża, ale poprzez wizerunki i znaki jest okazywana cześć tym, kogo one przedstawiają lub dotyczą. Słusznie zauważa N. Gendle, że Leoncjusz po raz pierwszy w chrześcijańskiej apologii obrazów wskazuje na symboliczną wartość świętych wizerunków. Po raz pierwszy też wyraźnie

⁶ Szerzej o tym problemie, zob. P. J. ALEXANDER, *The Patriarch Nicephoros of Constantinople. Ecclesiastical Policy and Image Worship in the Byzantine Empire*, Oxford 1957, s. 32; G. LANGE, *Bild und Wort. Die katechetischen Funktionen des Bildes in den griechischen Theologie des sechsten bis neunten Jahrhunderts*, Würzburg 1969, s. 61-63.

⁷ *Łąka duchowa* 172, PG 87.3,3040D-3041A.

⁸ *The Icons before Iconoclasm*, *Harvard Theological Review* 44 (1951), s. 97.

⁹ O tej roli obrazów w piśmie Leoncjusza, zob. G. LANGE, *Bild und Wort. Die katechetischen Funktionen des Bildes*, s. 63-77.

¹⁰ Postawa Leoncjusza nie jest w tym przypadku wyjątkowa w jego czasach. Od początku VII wieku jest nadawana obrazom cudowna moc, jaka dotąd była zarezerwowana dla relikwii, zob. V. DÉROCHE, *L'authenticité de l'Apologie contre les Juifs* de Léontios de Néapolis, *Bulletin de Correspondance Hellénique* 110 (1986), s. 658-659.

sugeruje, że wytwory człowieka wraz z całym stworzeniem są środkiem wielbienia Boga. Działalność artystyczna nabiera więc jakby funkcji kapłańskiej, wpisując się w służbę oddawania czci Bogu. Te sugestywne idee Leoncjusza dotyczące roli sztuki nie zostały jednak podjęte w późniejszym okresie sporów o kult obrazów. W okresie ikonoklazmu debata skupiła się na kwestiach chrystologicznych, starając się udzielić odpowiedzi na sławny dylemat cesarza Konstantyna V dotyczący obrazu Chrystusa¹¹.

Pismo Leoncjusza wskazuje, że na około sto lat przed ikonoklazmem powstała dojrzała obrona chrześcijańskich obrazów. Biskup Neapolis nie tylko zgromadził najważniejsze świadectwa biblijne na ten temat, nie tylko jasno ukazywał różnicę między kultem chrześcijańskim i bałwochwalczym, ale zawarł wiele ważnych idei dotyczących wartości teologicznej, pedagogicznej i symbolicznej świętych wizerunków.

Autentyczność apologii Leoncjusza próbował zakwestionować P. Speck¹², wykazując, że pochodzi ona z okresu sporów ikonoklastycznych. Uważał, że w pierwszej połowie VII wieku anachronizmem byłyby wzmianki o praktyce całowania obrazów, przydzielanie obrazom mocy wypędzania złych duchów na wzór relikwii, akcentowanie prawomocności oddawania pokłonu przez Stary Testament, itp. Powyższe praktyki związane z kultem obrazów są jednak poświadczone - jak wykazuje V. Déroche¹³ - w innych pismach VII wieku. Apologia Leoncjusza zgadza się treściowo także z innymi tekstami antyjudaistycznymi tego okresu. Nie znajdziemy natomiast w tym piśmie argumentów chrystologicznych, które będą dominowały w dziełach powstałych w czasach sporów ikonoklastycznych. Nie wydaje się zatem, aby istniały rzeczywiste podstawy do odmawiania autentyczności fragmentów przypisywanych Leoncjuszowi z Neapolis przez św. Jana Damasceńskiego i Sobór Nicejski II¹⁴.

Należy żałować, że pismo Leoncjusza nie zachowało się w całości¹⁵. Również księga piąta zawierająca apologię obrazów jest znana jedynie we fragmentach, które

¹¹ N. GENDLE, *Leontius of Neapolis: A Seventh Century Defender of Holy Images*, *Studia Patristica* 18,1, ed. by E. A. LIVINGSTONE, Kalamazoo Michigan 1958, s. 135-139.

¹² P. SPECK, Γραφα ῥς ≥ γλυφα ῥς. *Zu dem Fragment des Hypatios von Ephesos über die Bilder*, w: *Varia I*. Beiträge von R.-J. LILIE und P. SPECK, Bonn 1984 (*Poikila Byzantina* 4), s. 242-249.

¹³ V. DÉROCHE, *L'authenticité de l'"Apologie contre les Juifs" de Léontios de Néapolis*, s. 655-669.

¹⁴ P. SPECK bronił swego stanowiska w: *Der Dialog mit einem Juden angeblich des Leontios von Neapolis*, w: *Varia II*, Bonn 1987 (*Poikila Byzantina* 6), s. 315-322. V. Déroche potwierdza zaś słuszność tradycyjnej datacji apologii Leoncjusza w: *La polémique anti-judaïque au IV^e et VII^e siècle*, *Travaux et Mémoires* 11 (1991), s. 278. Nowy wydawca fragmentów apologii Leoncjusza H. G. Thümmel datuje pismo na pierwsze trzydziestolecie VII wieku (jest ona cytowana w *Quaestiones ad Antiochum duces* powstałych w 738 roku), por. *Die Frühgeschichte der Ostkirchlichen Bilderlehre. Texte und Untersuchungen zur Zeit vor dem Bilderstreit*, TU 139, Berlin 1992, s. 233.

¹⁵ Pięć ksiąg *Apologii* istniało jeszcze w XVI wieku, por. C. MANGO, *A Byzantine Hagiographer at Work: Leontios of Neapolis*, s. 26, przyp. 6.

w dodatku nie zawsze zostały przekazane dokładnie, ale niekiedy w formie sparafrazowanej lub skróconej. Dlatego występują różnice - wprawdzie najczęściej jedynie leksykalne a nie rzeczowe - w tych samych fragmentach cytowanych np. w I i III *Mowie o obrazach* św. Jana Damasceńskiego oraz na Soborze Nicejskim II. Niniejsze tłumaczenie - wzorem nowego wydania tekstu Leoncjusza dokonane przez H. G. Thümmela¹⁶ - łączy różne zachowane ekscerpty pisma Leoncjusza w jeden tekst, starając się podać najpełniejszą wersję apologii obrazów z pierwszej połowy VII wieku.

LEONCJUSZ Z NEAPOLIS

APOLOGIA CHRZEŚCIJAŃSKICH OBRAZÓW

Pozwól, że podejmiemy teraz gorliwie obronę czcigodnych obrazów, aby zostały zatkane usta bezbożnych, którzy mówią rzeczy nieprawe¹⁷. Tradycja ta bowiem pochodzi z Prawa, nie jest nasza. Słuchaj więc, jak sam Bóg mówi do Mojżesza, że powinien sporządzić obrazy dwóch odlanych z metalu i położonych cherubinów, które ocieniają przebłagalnię¹⁸. Nadto Bóg ukazał Ezechielowi świątynię, która miała, jest powiedziane, rzeźbione postaci lwów i palm i ludzi i cherubinów od ziemi aż do samego sufitu¹⁹.

Zaiste straszliwe to słowa!²⁰ Bóg, który nakazał Izraelowi, aby nie czynił żadnego rzeźbionego obrazu ani wizerunku tego, co jest w niebie i tego, co na ziemi, sam nakazuje Mojżeszowi uczynić rzeźbione istoty żyjące - cherubiny, a Ezechielowi Bóg ukazuje świątynię pełną obrazów i wizerunków lwów, palm i ludzi. Także Salomon zbudował świątynię - według wzoru wziętego z Prawa - pełną rzeźbionych odlewów z brązu, wołów i palm i ludzi i nie został za to potępiony przez Boga²¹. Jeśli zatem chcesz mnie potępiać za obrazy, oskarżaj najpierw Boga, który nakazał czynić te rzeczy, aby były jakby Jego pamiątką u nas.

Ponadto ubliżają nam z powodu czcigodnego krzyża i oraz wystawiania i czczenia obrazów utworzonych przez Boga; i bezbożnicy nazywają nas bałwochwalcami i czcicielami drewnianych bogów. Jeślibym zaś był bałwochwalcą, jak ty, bezbożni-

¹⁶ Zob. H. G. THÜMMEL, *Die Frühgeschichte der Ostkirchlichen Bilderlehre*, s. 340-353. To wydanie różni się nieco od tekstu apologii Leoncjusza zawartego w: *PG* 93,1597B-1610A.

¹⁷ Por. Ps 63(62),12.

¹⁸ Por. Wj 25,18-20.

¹⁹ Ez 41,18-20.

²⁰ Są to słowa "straszliwe", gdyż pochodzą od samego Boga. Od Boga pochodzi zakaz sporządzania wizerunków (Wj 20,4) ale także nakaz wykonania cherubinów czy wizerunków umieszczonych w świątyni w Jerozolimie. Leoncjusz wskazuje, że Bóg zakazuje jedynie bałwochwalstwa, dopuszcza natomiast wizerunki religijne.

²¹ Por. 1 Krl 6,23-36; 7,16.25.

ku, mówisz, byłbym także politeistą. Jeślibym zaś był politeistą, musiałbym z pewnością przysięgać i mówić: Tak, na bogów, jak ty widząc cielca, powiedziałeś: *Ci są bogowie twoi, Izraelu*²². Ale nie uda ci się usłyszeć coś podobnego z ust chrześcijanina. Raczej to cudzołożna i niewierna synagoga zwykła lżyć najczystszy Kościół Pana jako nierządnicę.

Żyd powiedział: Ale te podobizny nie są czczone jak bogowie, ale istnieją jedynie dla przypomnienia.

Chrześcijanin powiedział: Dobrześ powiedział. Także my nie czcimy wizerunków, obrazów i postaci świętych jak bogów. Jeślibyśmy czcili drzewo obrazu jak boga, to czcilibyśmy także wszystkie inne drzewa i byśmy nie spalali, jak to się często zdarza, obrazu w ogniu, gdy przedstawienie zostaje zniszczone.

Ponadto, gdy obie belki krzyża są złączone, oddają cześć temu znakowi ze względu na Chrystusa, który na nim został ukrzyżowany. Jeśli są one oddzielone jedna od drugiej, odrzucam je i palę. Jak ten, który otrzymał opieczętowany rozkaz króla i całując pieczęć nie czci gliny, papieru czy ołowiu, ale okazuje cześć i szacunek cesarzowi, w ten sposób także my, synowie chrześcijan, oddając pokłon znakowi krzyża, nie czcimy natury drzewa, ale patrząc na pieczęć, sygnet²³ i postać samego Chrystusa, przez to całujemy i czcimy Tego, który na nim został ukrzyżowany.

I jak rodzone dzieci ojca, który na jakiś czas wyjechał, do głębi poruszeni wielką miłością do niego, płacząc przytulają i całują jego łaskę, którą widzą w domu albo płaszcz, ale nie czczą tych rzeczy, lecz tęsknią za ojcem i go czczą, tak my, wszyscy wierzący czcimy krzyż jako berło Chrystusa, Jego najświętszy grób - jako jego tron i łożo, a żłobek, Betlejem i inne święte mieszkania - jako jego dom, Jego apostołów, świętych męczenników i innych świętych - jako Jego przyjaciół, jako Jego miasto czcimy Syjon, jako Jego miejscowość całujemy Nazaret, jako miejsce Jego świętej kąpieli obejmujemy Jordan. Z wielkiej i niewypowiedzianej miłości do Niego czcimy jako miejsce Boże wszystko, gdzie chodził, siadał, ukazywał się, co dotykał albo w ogóle, na co padł Jego cień. Ale czcimy nie miejsce, dom, wioskę, miasto czy kamienie, lecz Tego, który tam przebywał i pojawiał się, był znany w ciebie i nas uwolnił od błędu: Chrystusa, naszego Boga.

I dlatego przedstawiam i maluję Chrystusa i cierpienia Chrystusa w kościołach, domach i na placach, na obrazach i na płótnie, w izdebce²⁴, na ubraniach i w każdym miejscu po to, abym to nieustannie widział, przypominał je sobie i nie zapomniał o nich²⁵, jak ty natomiast zawsze zapomniałeś Pana, naszego Boga.

Jak ty oddajesz pokłon księdze Prawa, to nie oddajesz pokłonu naturze skóry i atramentu, ale zapisanym w niej słowom Boga. Tak samo ja, gdy czczę obraz Chrystusa, oddaję cześć nie naturze drzewa i farb, w żadnym wypadku, ale czczę nie-

²² Wj 32,4.

²³ Sygnet był nie tylko ozdobą, ale służył jako stempel.

²⁴ *Izdebka*: zapewne aluzja do Mt 6,6: *Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu.*

²⁵ Por. Pwt 8,14.

ożywiony wizerunek Chrystusa myślę, że mam ze sobą i czczę przez to Jego samego. A jak Jakub, gdy otrzymał od braci Józefa umoczoną przez nich we krwi zdobną szatę, ponieważ sprzedali Józefa, płacząc całował szatę i przyłożył ją do swoich oczu, a nie opłakiwał szaty, lecz uważał, iż za jej pośrednictwem całuje Józefa i go obejmuje rękoma²⁶, w ten sposób także my, synowie chrześcijan, obejmując i całując według ciała obraz Chrystusa, Jego Apostołów albo Jego męczenników, uważamy, że całujemy według ducha Chrystusa albo Jego męczenników.

Powiedz mi ty, który uważasz, że nie należy czcić nic uczynionego ręką ani w ogóle nic stworzonego, czy widząc często szatę lub ozdoby twojej żony czy zmarłych dzieci w swojej izdebce, nie obejmujesz tych rzeczy, nie całujesz ich i zraszasz łzami, a nie jesteś za to potępiony? Nie czcisz zaś tych szat jak boga, ale pocałunkiem okazujesz miłość do tego, kto je kiedyś nosił. Także my całujemy nasze dzieci i naszych rodziców, chociaż są stworzeni i są grzesznikami, i nie jesteśmy z tego powodu potępiani. Nie całujemy ich bowiem jak bogów, ale poprzez pocałunek okazujemy naszą naturalną miłość do nich. Jak już często mówiłem, przy każdym pocałunku i przy każdej czci należy zapytać o intencję.

Gdy ty, Żydzie, czynisz mi znowu zarzuty i mówisz, że ja czczę drzewo krzyża jako boga, dlaczego nie robisz wyrzutów Jakubowi, który *pochylił się głęboko przed wierzchołkiem laski Józefa*?²⁷ Ale jest jasne, że nie czcił on drzewa i nie kłaniał się jemu, ale poprzez drzewo czcił Józefa, tak jak my poprzez krzyż wielbimy Chrystusa, a nie drzewo. Przecież także Abraham oddał pokłon²⁸ bezbożnym ludziom, którzy sprzedali mu grób i zgiął przed nimi kolano ku ziemi²⁹, ale nie czcił ich jako bogów. A ponadto Jakub błogosławił faraona³⁰, który był bezbożnikiem i bałwochwalcą, ale nie wielbił³¹ go jako boga. Ponadto upadłszy oddał hołd Ezawowi³², ale nie jako bogu. Zobacz, jak wiele sposobów okazywania szacunku i czci zawartych jest w Piśmie i występuje w życiu, które nie są potępiane.

²⁶ Por. Rdz 37,31-34.

²⁷ Hbr 11,21 (cyt. z Rdz 47,31 według LXX). Tekst masorecki i Wulgata mówią o Jakubie, który opada na "wezglowie swego łoża". Tekst Rdz 47,31 według Septuaginty mówi o "wierzchołku laski", ale również nie jest jednoznaczny i był różnie interpretowany w tradycji patrystycznej. Widziano w nim gest czci Jakuba wobec potęgi Józefa (zdanie rozumiano: *Jakub... pochylił się głęboko przed wierzchołkiem laski jego*) bądź jako gest starca Jakuba opierającego się na swojej lasce (*oparł się na wierzchołku swej laski*). Zob. dokładniej: *La Bible d'Alexandrie. La Genèse*, trad., introd. et notes par M. HARL, Paris 1986, s. 300-301. Według Leoncjusza, Jakub oddając pokłon lasce Józefa, wyraził swą miłość do syna. Bizantyński autor zdaje się też widzieć w lasce Józefa figurę krzyża.

²⁸ *Oddać pokłon*: προσκυνεῖν. Greckie słowo ma szeroki zakres znaczeniowy: od "pozdrowić" aż do "złożyć pokłon".

²⁹ Por. Rdz 23,7.

³⁰ Por. Rdz 47,7.10.

³¹ Argumentacja opiera się na różnych odcieniach podstawowego znaczenia słowa εὐλογεῖν, które oznacza "błogosławić", "wielbić", "sławić".

³² Por. Rdz 33,3.

A jeśli całujesz swoją żonę³³, która jest przecież grzeszna i podległa namiętnościom, nie jesteś potępiony, chociaż Bóg nigdzie nie nakazał całowania ciała kobiety. Gdy jednak widzisz, że ja czczę (całuję) obraz Chrystusa albo Jego przeczystej Matki, albo świętego, natychmiast potępiasz i bluźnisz, i odwracasz się i nazywasz mnie bałwochwalcą. Czy nie wstydzisz się, powiedz mi, czy nie drżysz, nie trzęsiesz się, gdy widzisz, jak ja dzień za dniem w całym świecie niszczę świątynie bożków i wznoszę świątynie męczenników? Jeślibym oddawał cześć bożkom, to dlaczego miałbym czcić męczenników, którzy byli burzycielami bożków? Jeśli czczę i wielbię, jak mówisz, drzewa jako bogów, to jak miałbym czcić świętych, którzy spalili drewniane posągi demonów? Jeśli zaś czczę także kamienie, to jak miałbym czcić męczenników i apostołów, którzy potłukli i zburzyli kamienne posągi bożków? Jeśli otaczam czcią obrazy fałszywych bogów, jak miałbym wielbić i czcić trzech młodzieńców, którzy stoczyli bój w Babilonie i nie oddali czci bałwochwalczemu wizerunkowi ze złota³⁴, jakże miałbym wznosić im świątynie i ustanawiać święta? Rzeczywiście wielka jest zatwardziałość nieprawych, wielkie zaślepienie! Wielka jest twoja, Żydzie, przewrotność i bezbożność! Zaiste zadajesz krzywdę prawdzie. *Powstań, Boże, wydaj Twój wyrok!*³⁵ Osądź i rozstrzygnij sprawę naszą wobec narodu nieświętego³⁶, który jest bezbożny i obcy, i gniewa Ciebie nieustannie.

Bóg jest wyszydzany językiem niewdzięcznych Żydów. Przez relikwie męczenników i obrazy często są wypędzane demony. Ale przeciwko temu powstają nieczyści ludzie, przekręcają, wyszydzają i wyśmiewają. Jak wiele, powiedz mi, zdarzyło się wypadków okazanej pomocy³⁷, jak liczne są znaki³⁸, często bowiem też zdarzały się wypływy krwi z obrazów i relikwii męczenników? A nierozumni sercem widząc to nie są przekonani, ale uważają te rzeczy za mity i brednie. Widzą w ten sposób, że codziennie na całym niemal świecie ludzie bezbożni i nieprawi, bałwochwalcy i zabójcy, rozpustnicy i rabusie natychmiast milkną przed Chrystusem i Jego krzyżem, dochodzą do poznania prawdy, wyrzekają się całkowicie świata i praktykują wszelką cnotę. Powiedz mi, jakże możemy być bałwochwalcami, gdy szanujemy i czcimy kości i prochy, i relikwie i krew i grób męczenników z tego powodu, że nie złożyli oni ofiary bożkom?

Żyd powiedział: A dlaczego w całym Piśmie Bóg nie zakazał czcić wszelkiego stworzenia?

Chrześcijanin rzekł: Powiedz mi, czy ziemia i góry są stworzeniami Boga?

On rzekł: Oczywiście.

³³ Porównanie to możliwe dzięki szerokiemu znaczeniu słowa *σπάξεν*: "całować, pozdrowiać, czcić".

³⁴ Por. Dn 3, 1nn.

³⁵ Ps 74(73), 22.

³⁶ Por. 43(42), 1.

³⁷ *Okazanej pomocy*: dosł. "ocienienia"; święty ocienia swój obraz lub swoje relikwie, tzn. jest obecny ze swoją mocą w rzeczach materialnych.

³⁸ *Znaki*: dosł. wylewy; obraz wydziela płyn, olej, wodę czy krew, poprzez które następuje także działanie mocy obrazu (H. G. Thümmel).

Chrześcijanin: Jak więc (Pismo) uczy: *Wywyższajcie Pana Boga naszego i oddajcie pokłon przed świętą górą Jego. I oddajcie pokłon przed podnóżkiem stóp Jego, bo święty jest*³⁹. *Niebo jest moim tronem, mówi, ziemia zaś podnóżkiem nóg moich, mówi Pan*⁴⁰.

Żyd powiedział: Ale nie oddajesz im pokłonu jako bogom, lecz za ich pośrednictwem temu, kto je uczynił.

Chrześcijanin rzekł: Słuszne stwierdzenie. Wiedz zatem, że także ja poprzez niebo, ziemię, morze, drzewa, kamienie, relikwie, świątynie i krzyż, przez aniołów i ludzi, i przez całe widzialne i niewidzialne stworzenie przynoszę cześć i uszanowanie Stworzycielowi wszystkiego i Panu i jedynemu Stwórcy. Albowiem stworzenie nie oddaje czci Stwórcy bezpośrednio same przez się, ale przez mnie czci Boga księżyc, przeze mnie sławią Boga gwiazdy, przeze mnie wody, deszcze, rosy, i wszelkie stworzenie przeze mnie czci i sławi Boga⁴¹.

I jak kunsztowną i drogocenną koronę jakiegoś dobrego cesarza, którą on sobie sporządził własnymi rękoma, wszyscy, którzy są prawdziwie królowi oddani, całują i ją czczą, i nie czczą złota czy perły, ale nakrycie głowy owego cesarza i zręczne ręce, które sporządziły koronę, w ten sposób, człowieku, chrześcijanie, całując wizerunki krzyża i obrazów, nie oddają czci drewnu albo kamieniom, złotu albo zniszczalnemu obrazowi, sarkofagowi czy relikwiom, ale poprzez te rzeczy zanoszą pocałunek i cześć Bogu, który jest Stwórcą tych rzeczy i wszystkiego.

Cześć okazana świętym przechodzi bowiem na Niego samego. Jakże często niektórzy ludzie, którzy zniszczyli i znieważyli cesarskie obrazy, zostali skazani na najwyższą karę jako ci, którzy znieważyli samego cesarza a nie pomalowane deski! Obrazem Boga jest człowiek stworzony na obraz Boży⁴² i zwłaszcza ten, który przyjął zamieszkanie Ducha Świętego. Słusznie więc czczę i szanuję obraz sług Boga i sławię mieszkanie Ducha Świętego. *Zamieszkać z nimi, jest powiedziane, i będę chodził wśród nich*⁴³.

Dlaczego Mojżesz oddał pokłon Jetro, który był bałwochwalcą?⁴⁴ Dlaczego oskarżasz mnie, że oddaję cześć i pokłon tym, którzy oddawali cześć i pokłon Bogu? Powiedz mi więc, Żydzie, czy nie jest lepiej, że ja czczę świętych i nie kamienuję ich jak ty? Czy nie jest lepiej oddawać im pokłon i dobroczyńców nie przepiłowiywać (jak Izajasza)⁴⁵ i nie wrzucać ich do cysterny z błotem (jak Jeremiasza)?⁴⁶ Jeśli kochałbyś Boga, to chciałbyś z pewnością czcić także Jego sługi.

³⁹ Ps 99(98),5.9.

⁴⁰ Iz 66,1.

⁴¹ Por. Dn 3,59-64.

⁴² Por. Rdz 1,27.

⁴³ 2 Kor 6,16 (z Kpl 26,11n).

⁴⁴ Por. Wj 18,7. Jetro był kapłanem madianickim.

⁴⁵ Dane z apokryfu *Męczeństwa Izajasza* 5 (por. wyd. E. Norelli, Turhout - Brepols 1993; Apocryphes 2).

⁴⁶ Por. Jr 38,6.

Niech się wstydzą Żydzi, którzy oddają pokłon własnym i obcym królom, ale chrześcijan nazywają bałwochwalcami. My chrześcijanie w każdym mieście i w każdym kraju, i każdym dniu i godzinie, uzbrajamy się przeciwko posągom bożków, przeciwko posągom śpiewamy psalmy, przeciwko posągom bożków rysujemy, przeciwko bożkom i złym duchom modlimy się. Dlaczego więc Żydzi nazywają nas bałwochwalcami? Gdzie są teraz przyprowadzane przez nich bożkom ofiary z owiec, wołów i dzieci? Gdzie woń ofiarna, gdzie ołtarze i wylewanie krwi? My chrześcijanie nie wiemy, w jaki sposób i czym jest ołtarz ani ofiara.

Gdybym więc, jak często mówiłem, oddawał pokłon drzewu i kamieniowi jak bogu, to mówiłbym *do drzewa i do kamienia*: "Ty mnie zrodziłeś"⁴⁷. Jeśli zaś czczę obrazy świętych, to raczej czczę samych świętych i oddaję cześć walkom świętych męczenników, jakże więc możesz, nierozumny, nazywać je bożkami? Grecy (tj. poganie) rzeczywiście poświęcili swe świątynie i wizerunki ludziom cudzołożnym i zabójcom, nieczystym i splamionym krwią i ich czynią bogami, ale nie nazwali świątyni czy ołtarza imieniem proroków czy świętych męczenników.

Abym mógł ci po części przedstawić krótki i wiarygodny przykład różnicy wizerunków chrześcijańskich i pogańskich, posłuchaj. Chaldecyzcy mieli w Babilonie wszelkiego rodzaju instrumenty muzyczne służące do oddawania czci posągom demonów, mieli też instrumenty synowie Izraela z Jerozolimy, które zawiesili na wierzbach⁴⁸. W obu wypadkach były to instrumenty muzyczne, harfy, cytry i flety, ale jedne służyły ku chwale Boga, inne, te same, do kultu demonów. To samo pomyśl o obrazach i wizerunkach pogan i chrześcijan, że jedne są sporządzone ku chwale diabła i jego pamięci, drugie ku chwale Chrystusa i apostołów, i męczenników i świętych⁴⁹.

Ponadto, Bóg uczynił, jak słyszymy, wiele cudownych czynów za pośrednictwem drzewa i nazwał *drzewo życia, drzewo poznania*⁵⁰, a inne zarośla nazwał *Sabek*, to znaczy drzewo zgody⁵¹. Mojżesz łaską osłonił faraona, rozdzielił morze, uczynił słodką wodę, wywyższył węża, rozdzielił skałę, wyprowadził wodę, poprzez drzewo rozkwitłe w namiocie⁵² Aarona utwierdził w kapłaństwie. Tak mówi Salomon: *Błogosławcie drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość*⁵³. Tak też Elizeusz rzuciwszy kawał drewna do Jordanu, sprawił, że wypłynęła siekiera⁵⁴. I tak dał własną łaskę swojemu chłopcu i nakazał mu, aby poszedł i łaską obudził do

⁴⁷ Jr 2,27.

⁴⁸ Por. Ps 137(136),2.

⁴⁹ W aktach Soboru Nicejskiego II zdanie brzmi: "W ten sposób myślimy o obrazach pogan i chrześcijan, że jedne są sporządzone ku wielbieniu diabła, drugie ku chwale Boga i pamięci o Nim".

⁵⁰ Rdz 2,17.

⁵¹ Por. Rdz 22,13.

⁵² Por. Lb 17,23.

⁵³ Mdr 14,7.

⁵⁴ 2 Krl 6,6.

życia syna Szunemitki⁵⁵. Czy Bóg, który sprawił cudowne dzieła przez tak wiele drzew, nie może, powiedz mi, działać cuda także przez czcigodne drzewo świętego krzyża? Jeśli jest rzeczą bezbożną czcić kości, to dlaczego z tak wielką czcią przeniesiono kości Józefa z Egiptu⁵⁶? W jaki sposób powstał martwy człowiek dotknąwszy kości Elizeusza⁵⁷? Jeśli Bóg sprawia cuda za pośrednictwem kości, to rzecz jasna, że może także za pośrednictwem obrazów i kamieni i wielu innych przedmiotów. Przecież i Abraham nie dozwolił pochować ciała Sary w obcym nagrobku, ale we własnym grobie, dla okazania czci⁵⁸. Przecież i Jakub czcił Boga poprzez kamień, który ustawił i namaścił⁵⁹ go jako figurę Chrystusa, kamienia węgielnego. A nadto kopiec kamieni nazwał przed Labanem świadkiem⁶⁰. Poświadcza też, że Jozue, syn Nuna ustawił dwanaście kamieni na pamiątkę Boga⁶¹.

Jeśli w twojej świątyni, Żydzie, znajdują się owe dwa rzeźbione cherubiny ocieniające przebłągalnię i wszedłby do twojej świątyni jakiś poganin bałwochwalca i widząc je zarzuciłby Żydom, że czczą wizerunki bożków, cóż, powiedz mi, miałbyś jemu na obronę w sprawie dwóch wytopionych cherubinów i wołów i palm i lwów, których rzeźby były wówczas w świątyni? Nie powiedziałabyś im innej prawdy niż tę: Nie uważamy ich jako bogów w świątyni, ale znajdują się owe cherubiny w świątyni ku pamięci o Bogu i ku Jego chwale. Jeśli więc tak jest, to jakże robisz mi zarzuty z powodu obrazów?

Może powiesz mi, Żydzie, że wszystko, co znajdowało się w namiocie świadectwa, Bóg nakazał uczynić Mojżeszowi. I ja ci mówię, że Salomon sporządził w świątyni liczne i kunsztowne przedmioty, rzeźbione i w odlewie⁶², których mu ani Bóg nie nakazał uczynić, ani nie posiadał ich namiot świadectwa ani świątynia, którą Bóg ukazał Ezechielowi⁶³. I Salomon nie spotkał się z wyrzutami z tego powodu. Sporządził bowiem tego rodzaju postacie na chwałę Boga, tak jak i my to czynimy.

Miałeś także ty liczne i różne obrazy i znaki sporządzone na pamiątkę Boga, zanim nie pozbawiłeś się ich przez swoją głupotę, mianowicie różdżkę Mojżeszową, tablice wyryte przez Boga⁶⁴, krzew gorejący⁶⁵, suchą skałę, z której wypłynęła woda⁶⁶, naczynie napełnione manną⁶⁷, arkę zawierającą Prawo⁶⁸, ołtarz ofiarny z Bo-

⁵⁵ Por. 2 Krl 4,29.

⁵⁶ Por. Rdz 50,13.25.

⁵⁷ Por. 2 Krl 13,21.

⁵⁸ Por. Rdz 23,1-19.

⁵⁹ Por. Rdz 28,18.

⁶⁰ Por. Rdz 31,48.

⁶¹ Por. Joz 4,20-22.

⁶² Por. 2 Krn 3-4.

⁶³ Por. Ez 40n.

⁶⁴ Por. Wj 31,18.

⁶⁵ Por. Wj 3,2.

⁶⁶ Por. Wj 17,6; Lb 20,11.

żym ogniem⁶⁹, przebłagalnię, płytkę z wypisanym imieniem Boga, efod objawiający Boga⁷⁰, namiot ocieniony przez Boga⁷¹. Jeśli także ty przyjmowałeś te wszystkie rzeczy, dniem i nocą mówiąc: *Chwała Tobie, jedyny Boże wszechmogący, który przez wszystkie te rzeczy uczyniłeś cuda w Izraelu*⁷², jeśli przez te wszystkie rzeczy zawarte w Prawie, które kiedyś posiadałeś, oddawałeś chwałę i cześć Bogu, to zobacz, że za pośrednictwem obrazów jest okazywana Bogu cześć. Obyś ty uczcił dwa odlane cherubiny mające postać ludzką jako figurę Boga a nie cielca odlanego w metalu na Horebie, płytkę z napisem Boga a nie Baal-Peora⁷³, obyś umiłował tablice napisane przez Boga⁷⁴ a nie muchy bogów Ekronu⁷⁵, obyś pragnął złotego ołtarza Boga a nie złotych cielców w Samarii⁷⁶, kwitnącą laskę⁷⁷ a nie Asztarte, która przyniosła spustoszenie⁷⁸, obyś ucałował skałę dającą z Bożej woli deszcz a nie bezbożnego Baala. By jednak powiedzieć niezwykle słowo, dlatego Izrael nie uczcił i nie ucałował owych świętych rzeczy, ponieważ nie przylgnął z natury do Boga i nie ukochał Go z całej siły i serca⁷⁹.

Kto szczerze miłuje przyjaciela albo króla, a zwłaszcza dobroczyńcę i jeśli widzi jego syna albo też jego berło, tron, koronę, dom albo jego służbę, obejmuje i całuje i czci poprzez te rzeczy dobroczyńcę, króla i zwłaszcza Boga.

Obyś bowiem, znów to mówię, uczynił i ty obrazy Mojżesza i proroków i każdego dnia poprzez nie oddawał cześć Panu ich Bogu i nie kłaniał się złotemu wizerunkowi, który ustawił Nabuchodonozor jako boga. I jakże, powiedz mi, nie wstydzisz się oskarżać mnie jako bałwochwalcę w sprawie obrazów i krzyża?

Gdy zatem widzisz chrześcijan oddających pokłon krzyżowi, wiedz, że oddają cześć ukrzyżowanemu Chrystusowi a nie drzewu. Jeśliby bowiem czcili naturę drzewa⁸⁰, musieliby z pewnością oddawać cześć drzewom i lasom jak Izrael oddawał im kiedyś pokłon, mówiąc do drzewa i do kamienia: *Ty jesteś moim bogiem i ty mnie zrodziłeś*⁸¹. My tak nie mówimy do krzyża ani do postaci świętych. Nie są oni

⁶⁷ Por. Wj 16,33.

⁶⁸ Por. Hbr 9,4.

⁶⁹ Por. Wj 38,1.

⁷⁰ Por. Wj 28,6-14; 1 Sm 23,9-12; 30,7n.

⁷¹ Por. Wj 25-27 i 35-39.

⁷² Ps 72(71),18.

⁷³ *Baal-Peor*, por. Lb 25,3.

⁷⁴ Por. Wj 31,18.

⁷⁵ Por. 2 Krl 1,1. Imię bóstwa Ekronu, Beelzebub oznacza etymologicznie władcę lub pana much.

⁷⁶ Por. 1 Krl 12,28.

⁷⁷ Por. Lb 17,27.

⁷⁸ Por. Sdz 2,13.

⁷⁹ Por. Pwt 6,5.

⁸⁰ Tzn. drzewo jako drzewo.

⁸¹ Por. Jr 2,27.

naszymi bogami, ale otwartymi księgami, które są w kościołach wyłożone na widok wszystkich ku pamięci o Bogu i ku Jego czci; im też oddajemy nasz hołd.

Kto czci męczennika, czci Boga, dla którego Bóg złożył świadectwo. Kto oddaje pokłon apostołowi Chrystusa, oddaje pokłon Temu, kto go posłał. Kto zaś oddaje hołd Matce Chrystusa, jest jasne, że oddaje cześć Jej Synowi. Nikt bowiem nie jest bogiem poza Jednym, który jest znany i wielbiony w Trójcy i jedności.

I powiedz mi jeszcze, Żydzie, jakie wyrażenie Pisma dozwoliło, aby Mojżesz oddawał pokłon Jetro⁸², swemu teściowi, który był bałwochwalcą, i Jakub - faraonowi⁸³, i Abraham - synom Efrona⁸⁴, i Daniel - Nabuchodonozorowi⁸⁵, który był bezbożny? A jeśli oni, którzy byli sprawiedliwymi i prorokami, czynili te rzeczy podczas swego ziemskiego i doczesnego życia, to dlaczego czynisz mi zarzuty, gdy poprzez czcigodne wspomnienia świętych w obrazach i opowiadaniach oddają cześć cierpieniom i bojom, dzięki którym otrzymują codziennie dobrodziejstwa oraz wieczne i nieustające życie?

Kto boi się cesarza, nie lekceważy jego syna. Kto też boi się Boga, ten szanuje i czci również jako Syna Bożego Chrystusa naszego Boga i wizerunek Jego krzyża i postacie Jego świętych. Albowiem Jemu przynależy chwała i razem z Ojcem i Duchem Świętym teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

⁸² Por. Wj 18,7.

⁸³ Por. Rdz 47,7.10.

⁸⁴ Por. Rdz 23,7.

⁸⁵ Według Dn 2,46 to "Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał cześć Danielowi".

*LÉONTIOS DE NÉAPOLIS
ET SON APOLOGIE DES IMAGES CHRÉTIENNES*

Résumé

L'article contient la traduction polonaise, précédée par l'introduction, d'un fragment de l'oeuvre de Léontios de Néapolis concernant les images et leur validité dans le christianisme. Ce fragment provenant de l'oeuvre perdue de Léontios Contre les Juifs est un des plus importants témoignages sur le culte des images chrétiennes d'avant la controverse iconoclaste byzantine.